Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 65.050 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 91 (3012) Wtorek, 18. IV. 1961 r. Cena 50 gr

Radzieckie aide memoire w sprawie Laosu

Agencja Reutera donosi, że w niedzielę wieczorem radziecki minister Spraw Zagranicznych A. Gromyko wręczył ambasadorowi W. Brytanii w Związku Radzieckim Robertsowi radzieckie aide memoire na temat Laosu.

Stanowi ono odpowiedź na propozycje brytyjskie w sprawie uregulowania problemu laotańskiego z 23 marca br. Przedstawiciele ambasady brytyjskiej w Moskwie odmówili podania jakichkolwiek informacji na temat radzieckiego aide-memoire ograniczając się do stwierdzenia, że zostało ono natychmiast przesłane do Londynu, gdzie będzie przedmiotem studiów rządu brytyjskiego.

Wstępne dane o frekwencji wyborczej

Lp.	województwo	uprawnionych do głosowania	głosujących	proc.
1.	m. st. Warszawa	799.534	760.000	95
2.	m. Łódź	492.769	465.567	96
3.	m. Kraków	335.516	312.364	93,4
4.	m. Poznań	279.145	266.645	95,6
5.	m. Wrocław	287.637	270.287	94,8
6.	woj. Białystok	679.594	652.248	96,6
7.	„ Bydgoszcz	1.031.804	994.389	96,4
8.	„ Gdańsk	735.143	728.988	96,2
9.	„ Katowice	2.209.528	2.121.872	96,6
10.	„ Kielce	1.110.729	1.059.672	95,5
11.	„ Koszalin	377.501	362.672	96,7
12.	„ Kraków	1.248.665	1.157.655	92,9
13.	„ Lublin	1.141.621	1.095.904	96,5
14.	„ Łódź	1.016.736	970.732	94,6
15.	„ Olsztyn	501.396	480.308	96,3
16.	„ Opole	599.470	578.807	96,5
17.	„ Poznań	1.220.597	1.168.109	95,7
18.	„ Rzeszów	991.040	949.742	96,3
19.	„ Szczecin	434.568	417.878	96,8
20.	„ Warszawa	1.459.095	1.345.743	92,5
21.	„ Wrocław	1.032.249	1.009.577	97,2
22.	„ Zielona Góra	444.747	425.229	96,5

140 tysięcy osób oblicza wyniki wyborów

Głosuje Wł. Gomułka

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka w lokalu komisji wyborczej.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Według niepełnych danych na Białostocczyźnie głosowało 96,6 proc. wyborców

WARSZAWA (PAP) 17. 4.

17 bm. w nocy ok. 140 tys. członków komisji wyborczych wszystkich szczebli zajętych było obliczaniem wyników głosowania i ustalaniem wyników wyborów.

Od godz. 22-giej w niedzielę, tj. od chwili zamknięcia lokali wyborczych do późnej nocy pracowali członkowie obwodowych komisji wyborczych. Obliczyli oni wyniki głosowania w swych obwodach i sporządzili protokoły w tej sprawie odrębne dla wyborów do Sejmu i dla wyborów do rad narodowych.

Protokoły dotyczące wyników głosowania do Sejmu przesłane zostały — natychmiast po ich podpisaniu przez członków komisji obwodowych — do okręgowych komisji wyborczych. Wraz z protokołami przesłane zostały karty do głosowania odpowiednio zabezpieczone i opieczętowane. Komisje z kolei, na podstawie protokołów rozpoczęły obliczanie wyników głosowania w poszczególnych okręgach wyborczych do Sejmu. W większości spośród 80 okręgów, na które podzielony był kraj, komisje kontynuowały jeszcze prace w godzinach rannych w poniedziałek. Trzeba bowiem pamiętać, że dostarczenie protokołów zawierających wyniki głosowania w obwodach do siedzib komisji okręgowych wymaga nieraz wiele czasu, tym bardziej jeżeli chodzi o odległe wioski położone np. w górach czy oddalone od szlaków komunikacyjnych.

Okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do Sejmu natychmiast po sporządzeniu protokołów zawierających globalne wyniki głosowania w okręgu, prześlą je do Warszawy — do Państwowej Komisji Wyborczej. Wczoraj rano pełnomocnicy wielu tych komisji znajdowali się już w drodze do Warszawy.

Państwowa Komisja Wyborcza rozpoczyna już prace

Ciąg dalszy na str. 2

Odznaczenia dla twórców statku kosmicznego „Wostok"

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR postanowiły przyznać odznaczenia państwowe — ordery i medale uczonym, robotnikom, technikom i inżynierom, którzy przyczynili się do zbudowania statku kosmicznego „Wostok" i odbycia pierwszego w świecie pomyślnego lotu kosmonauty radzieckiego.

J. Gagarina witają koledzy — lotnicy wkrótce po wylądowaniu statku kosmicznego „Wostok".

Fot. — CAF

Haniebny akt imperialistów amerykańskich

Wczoraj rozpoczęła się inwazja na Kubę

NOWY JORK (PAP) 17. 4.

Agencja UPI podała informacje swego korespondenta Francis Mccarthy'ego:

„W poniedziałek rano doko[illegible] desantu na Kubie. **Fidel Castro** natychmiast wysłał tysiące swych żołnierzy na wybrzeże, a[illegible] stawić opór napa[illegible]ikom, którzy utworzyli przyczółek mostowy w [illegible] 90 [illegible] od Hawany. Siły [illegible]rogie Castro pomy[illegible]lnie przeprowadziły pierwsze etapy operacji".

Agencja podaje dalej, że przewodniczący [illegible]itetu rewolucyjnego Kuby" Cardona ogłosił z tajnej sie[illegible]ziby swego sztabu w [illegible]owym Jorku, że „walka o wyrędzenie Castro rozpoczęła się 15 kwietnia wieczorem, kiedy to kilkuset żołnierzy wylądowało na [illegible]bie w [illegible]rowincji Ori[illegible]".

Radiostacje armii Castro — jak oświa[illegible]czył Cardona doniosły o kilku innych wi[illegible]kszych desantach na wybrzeżu w prowincji Matanzas, na południu Kuby, które kon[illegible] się wokół zatoki Cochina. Rząd ogłosił, że siły desantowe wylądowały w Girone. Zwolennicy Castro nie dopuścili w Playa Larga do lądowania statku desantowego.

O godz. 5.30 rano, w 6 godzin po desancie w Matanzas 3 bataliony wojsk Castro i cztery czołgi prowadziły drodze do miejsca desantu.

Cardona oświadczył, że wojska desantowe wkroczyły w głąb prowincji Oriente.

NOWY JORK (PAP) 17. 4.

Korespondent Agencji UPI donosi:

Stacja nadawcza kubańskiego Ministerstwa Robót Publicznych nadała wiadomość, iż cztery samoloty

Ciąg dalszy na str. 2

Start pojazdu kosmicznego „Wostok" ku gwiazdom. (O statkach kosmicznych przyszłości — czytaj na str. 3).

CAF — Telefoto

Witamy na Białostocczyźnie

Dziś przyjeżdża delegacja nauczycieli Grodzieńszczyzny

Dziś przyjeżdża na Białostocczyznę 5-osobowa grupa nauczycieli Grodzieńszczyzny. O godzinie 10 nastąpi powitanie gości na punkcie granicznym w Kuźnicy.

W drodze do Białegostoku delegacja zwiedzi budowę szkoły i Domu Nauczyciela w Sokołdzie oraz Technikum Plastyczne i Dom Dziecka w Supraślu.

Po południu grupa nauczycieli gościć będzie w III Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku, gdzie zapozna się z organizacją zajęć z dziedziny motoryzacji i gospodarstwa domowego. Z kolei goście zwiedzą Studium Nauczycielskie. O godz. 18 odbędzie się spotkanie z młodzieżą ZMS w kawiarni Związków Zawodowych.

Grupa nauczycieli grodzieńskich przebywać będzie u nas do piątku, 21 bm. W tym czasie zwiedzi wiele ośrodków nauczania i wychowania na terenie naszego województwa.

Dodać należy, że w tym samym czasie na terenie Obwodu Grodzieńskiego przebywać będzie również 5-osobowa grupa nauczycieli naszego województwa. (a)

Reprezentanci Polski na XIV Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga.

NA ZDJĘCIU (od lewej): Stanisław Gazda, Stanisław Królak, Bogusław Fornalczyk, Wiesław Jarzębski, Józef Beker, Andrzej Piechaczek.

CAF — fot. Uklejewski

Walki w Angoli

LONDYN (PAP) 17. 4.

W całej Angoli trwają walki między wojskami portugalskimi a oddziałami powstańców. Doniesienia agencyjne podkreślają, że operacje powstańców mają planowany i zorganizowany charakter.

POGODA

Dziś na ogół słonecznie. [illegible] maks. ok. +17 st. C. Wiatry [illegible]be północno-wschodnie i wschodnie.

Jutro chmurno z rozpogodzeniami. Temperatura bez większych zmian.

Z KRAJU

GDAŃSK. — W dniu wczorajszym w stoczni gdańskiej wodowany został kadłub 24-go kolejnego motorowca z serii 10-tysięczników, a w stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni spłynął na wodę drobnicowiec o nośności 950 ton.

WARSZAWA. — Z inicjatywy Międzynarodowej Unii do Walki z Rakiem odbędzie się w Wa. zawie w dniach 22—27 maja br. konferencja naukowa poświęcona biologii nowotworów. W obradach udział weźmie ok. 150 naukowców z 20 krajów.

WARSZAWA. — Z tymczasowych danych statystycznych GUS wynika, że wskaźnik umieralności niemowląt w Polsce zmniejszył się z 71,3 (na 1 tysiąc urodzeń żywych) w 1959 r. do 55,5 w roku ubiegłym. Jest to nie notowany dotychczas u nas spadek liczby zgonów niemowląt.

KRAKÓW. — Każdy turysta będzie mógł już wkrótce zaopatrzyć się w całodzienne racje turystyczne, których koszt nie przekroczy 35 zł. Złoży się na to śniadanie, obiad i kolacja, przy czym każdy z posiłków będzie do wyboru składać się z kilku zestawów potraw.

140 tysięcy osób oblicza wyniki wyborów

Ciąg dalszy ze str. 1

nad ustaleniem wyników wyborów do Sejmu w całym kraju. Praca ta toczyć się będzie nieprzerwanie aż do chwili ostatecznego wyliczenia i zsumowania danych ze wszystkich okręgów oraz opracowania tekstu odpowiedniego obwieszczenia. **Obwieszczenie to podane zostanie do publicznej wiadomości najprawdopodobniej we środę rano.**

Tak przedstawia się przebieg ustalania wyników wyborów do Sejmu. Te same wyniki w odniesieniu do poszczególnych rad narodowych ustalają obecnie terytorialne komisje wyborcze (wojewódzkie, powiatowe itd.). Komisje te otrzymały już protokoły o wynikach głosowania z obwodowych komisji wyborczych, na podstawie których pracują.

Zgodnie z tradycją Państwowa Komisja Wyborcza wyda obwieszczenie zawierające ogólne wyniki wyborów do rad narodowych w całym kraju. Komisja opracuje to obwieszczenie natychmiast po zakończeniu ustalania wyników wyborów do Sejmu. Będzie ono podane do publicznej wiadomości zapewne we czwartek 20 bm.

*

W atmosferze wielkiego święta narodowego, w atmosferze solidarności z programem wyborczym Frontu Jedności Narodu minęła na Białostocczyźnie niedziela, 16 kwietnia — dzień wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych. **Według niepełnych danych w głosowaniu do Sejmu i rad narodowych wzięło udział w woj. białostockim 96,6 proc. wyborców.** Na ogólną ilość 675.361 osób uprawnionych do głosowania, głosy swe oddało 652.248 osób.

Najwyższa frekwencję wyborczą zanotowano w pow. hajnowskim, gdzie głosowało 98,7 proc. wyborców, w pow. białostockim — 98,2 proc. oraz w pow. grajewskim i pow. monieckim — po 98,1 proc. wyborców.

Najniższą frekwencję wyborców zanotowano w pow. suwalskim — 92,7 i w pow. łomżyńskim — 93,5 proc.

Na ogólną ilość 554 obwodów wyborczych w woj. białostockim — w 66 obwodach głosowało 100 proc. wyborców, w 13 obwodach głosy swe oddało od 70 do 90 proc. wyborców, a we wszystkich pozostałych obwodach frekwencja wyborcza wynosiła ponad 90 proc.

Frekwencja wyborców szczególnie duża była w godzinach popołudniowych, kiedy to większość wyborców spełniła swój obywatelski obowiązek. Do godz. 16 głosowanie w woj. białostockim zostało zakończone w 508 wsiach i w 13 PGR-ach.

Wielu mieszkańców wsi głosowało manifestacyjnie, grupowo. Manifestacyjnie udali się m. in. do wyborów mieszkańcy wsi Danowskie (pow. augustowski). (a-h)

Jak już pisaliśmy, w Polsce przebywał ostatnio z wizytą oficjalną premier Laosu Souvanna Phouma.
NA ZDJĘCIU: książę Souvanna Phouma i wicepremier Piotr Jaroszewicz na lotnisku Okęcie w Warszawie.
CAF — fot. Wdowiński

Inwazja na Kubę

Ciąg dalszy ze str. 1

kontrrewolucjonistów zrzuciły spadochroniarzy i broń dla oddziałów, które wtargnęły do prowincji Matanzas. Radio podało również, że samoloty bombardowały i ostrzelały pozycje kubańskich wojsk rządowych i punkty obrony przeciwlotniczej.

Agencja Reutera podaje, że walki toczą się w pobliżu Matanzas.

W Miami usłyszano komunikat rozgłośni Matanzas, że w rejonie tym batalion wojsk rządowych nr 225 prowadzi zaciekłe walki z napastnikami.

NOWY JORK (PAP) 17. 4.

Korespondent Agencji United Press International donosi z Miami:

Radiostacja kubańska w Hawanie podała w poniedziałek rozkaz naczelnego dowództwa milicji, by wszystkie bataliony milicji w Hawanie natychmiast połączyły się ze swymi jednostkami.

*

Korespondent Agencji France Presse donosi z Hawany, że Miro Cardona opuścił już Stany Zjednoczone, aby „połączyć się z kwaterą główną". AFP powołuje się na oświadczenie attache prasowego komitetu rebeliantów w Nowym Jorku. Agencja Associated Press podaje, że na Kubę udali się „wszyscy członkowie kubańskiej rady rewolucyjnej" z Miro Cardona na czele.

*

Rozgłośnia Columbia Broadcasting System donosi z Miami, że siły inwazyjne liczą kilkuset żołnierzy. CBS informuje, że desantu dokonano z morza przy wsparciu z powietrza.

Inne źródła rebelianckie — jak komunikuje rozgłośnia — podają, że siły antyrewolucyjne ostrzeliwują wyspę Pines położoną w odległości 65 kilometrów na południe od Kuby.

*

Agencje prasowe czerpią wiadomości o inwazji na Kubę wyłącznie z komunikatów radiowych rebeliantów oraz z oświadczeń przedstawicieli tzw. „rady rewolucyjnej". Łączność telefoniczna z Hawaną jest przerwana. Radiowy serwis kubański agencji informacyjnej Prensa Latina jest zagłuszany przez rozgłośnię niewiadomego pochodzenia.

LONDYN (PAP) 17. 4.

Wczesne wydania londyńskich dzienników popołudniowych przyniosły wiadomość o inwazji na Kubę. Dzienniki powtarzają informacje z Nowego Jorku, m. in. oświadczenie Miro Cardona, że oddziały „**kubańskiej armii wyzwoleńczej**" wylądowały we wschodniej części Kuby. Powołują się one również na radio kubańskie, które potwierdziło, że dokonana została inwazja w prowincji Matanazas, gdzie doszło do wymiany ognia z karabinów maszynowych.

Jak pisze „Evening Standard", z dotychczasowych wiadomości wynika, że milicja kubańska operując w miejscu desantów zażądała posiłków. Dziennik przypomina, że oddziały rebelianckie szkolone były w Gwatemali oraz że na Kubie dokonano ostatnio wielu aktów sabotażu. Wydaje się też, że w obecnej akcji po stronie rebeliantów biorą udział samoloty.

„Birmingham Post" stwierdza w komentarzu, że rozsądek USA, jeśli chodzi o niektóre aspekty polityki wobec Kuby, budzi wątpliwości. Dziennik podkreśla, że personel amerykański pomagał w szkoleniu wojskowych uchodźców kubańskich.

NOWY JORK (PAP) 17. 4.

Na wstępie posiedzenia Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ, która zebrała się dla rozpatrzenia skargi Kuby przeciwko Stanom Zjednoczonym, kubański minister Spraw Zagranicznych **Raul Roa** złożył dramatyczne oświadczenie stwierdzając, że Kuba została zaatakowana przez najemne oddziały zbrojone i finansowane przez USA. Oświadczył on, że najeźdźcy przybyli z Gwatemali.

Na konferencji prasowej w Waszyngtonie sekretarz Stanu Rusk stwierdził, że Stany Zjednoczone nie interweniowały i nie interweniują na Kubie, ale że chodzi o walkę „wolnościową" samych Kubańczyków.

Fidel Castro: wojska rządowe są pewne zwycięstwa

NOWY JORK (PAP) 17. 4.

Agencja Associated Press powołując się na radio kubańskie podaje treść oświadczenia premiera Kuby **Fidela Castro.**

W poniedziałek — powiedział **Fidel Castro** — najeźdźcy wylądowali z powietrza i morza w prowincji południowej Las Villas i obecnie atakują wojska rządowe. **Napaść ta została rozpętana przez najemników, których zorganizował imperialistyczny rząd Stanów Zjednoczonych.**

Wojska rządowe — oświadczył dalej premier Kuby — posuwają się naprzód i są pewne zwycięstwa. W kraju proklamowano stan alarmowy oraz wezwano obywateli **do zachowania porządku i dyscypliny.**

Ze świata

GENEWA. — W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem szefa delegacji Stanów Zjednoczonych kolejne posiedzenie genewskiej konferencji w sprawie zaniechania doświadczeń atomowych. Przekazany prasie komunikat stwierdza, że zebrani kontynuowali dyskusję nad dokumentami i propozycjami przedstawionymi konferencji.

MOSKWA. — Premier Laosu Souvanna Phouma wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił w dniu 17 bm. Moskwę udając się do Soczi. W podróży po Związku Radzieckim Souvannie Phoumie towarzyszy minister spraw zagranicznych ZSRR — Gromyko.

LONDYN. — W Capetown odbyła się wczoraj największa w historii Unii Południowo-Afrykańskiej demonstracja ludności kolorowej przeciwko rasistowskiej polityce rządu tego kraju. Na centralnym placu miasta zgromadziło się przeszło 10 tysięcy mieszkańców miasta. Podobne demonstracje odbyły się w Johannesburgu i Durbanie.

DŻAKARTA. — Indonezyjski minister spraw zagranicznych, Subandrio oświadczył dziennikarzom, że podjęto przygotowania do zwołania konferencji szefów państw neutralnych. Subandrio ustosunkował się przychylnie do propozycji zwołania tego rodzaju konferencji do Belgradu na lipiec br., jak to proponował prezydent Jugosławii Tito.

WASZYNGTON. — W dniu dzisiejszym przybywa z Montrealu do Waszyngtonu premier Grecji Karamanlis. W czasie pobytu w stolicy USA, Karamanlis spotka się z prezydentem Kennedym.

Igloo w Stuttgarcie

W Stuttgarcie (NRF) zbudowano jedyny swego rodzaju dom na świecie: nawet podczas największych upałów panuje w nim orzeźwiający i przyjemny chłód, jak w eskimoskich igloo.

Dom ten skonstruowano z 957 ruchomych płyt aluminiowych, które można „nastawiać" jak lusterka, tak aby odbijały promienie słoneczne.

4 dzień procesu Eichmanna

◆ Oskarżony wypiera się winy
◆ Przemówienie prokuratora

JEROZOLIMA (PAP) 17. 4.

Korespondent PAP red. **Fagot** donosi: Z dużym zainteresowaniem oczekiwano poniedziałkowego posiedzenia, na którym sąd — jak to było zapowiedziane — miał ogłosić swoją decyzję w kwestii zarzutów obrony, iż sąd izraelski jest niekompetentny i stronniczy w sprawie Eichmanna.

Po otwarciu posiedzenia, przewodniczący sędzia **Landau** ogłosił decyzję sądu oddalającą oba zarzuty obrony. Sąd uznał swoją kompetencję i przystąpił do rozpoznawania sprawy.

— Czy w odniesieniu do pkt. 1 aktu oskarżenia przyznaje się pan do winy czy nie? — pyta przewodniczący oskarżonego Eichmanna.

— „Nie przyznaję się do winy" — pada odpowiedź.

— Czy w odniesieniu do pkt 2 aktu oskarżenia przyznaje się pan do winy, czy nie?

— „Nie przyznaję się do winy".

Na dalsze trzynaście identycznych pytań przewodniczącego, odnoszących się do każdego z następnych punktów aktu oskarżenia, pada identyczna odpowiedź Eichmanna: „Nie przyznaję się do winy". Oskarżony stoi wyprostowany, wpatrzony w przewodniczącego. Głos jego jest matowy, suchy, bezbarwny.

Z kolei przewodniczący stosownie do tutejszej procedury karnej — udziela głosu prokuratorowi, który przystępuje do wygłoszenia przemówienia uzasadniającego zarzuty postawione oskarżonemu.

Przemówienie prokuratora trwało kilka godzin.

NA ZDJĘCIU: Adolf Eichmann na sali sądu w specjalnej klatce z pancernego szkła.
Telefoto CAF

Rządowa delegacja gospodarcza Rumunii w Polsce

WARSZAWA (PAP) 17. 4.

17 bm. przybyła do Warszawy rumuńska rządowa delegacja gospodarcza z wicepremierem **Alexandru Birladeanu** oraz przewodniczącym Komisji Planowania — **Gastonem Marianem**. Delegacja weźmie udział w obradach sesji Komisji Polsko-Rumuńskiej Współpracy Gospodarczej.

Będzie to trzecie kolejne posiedzenie Komisji.

W poniedziałek, po południu odbyło się pierwsze spotkanie delegacji rumuńskiej z przedstawicielami rządu polskiego. Poza załatwieniem bieżących spraw, dyskutowane będą także problemy koordynacji perspektywicznych zamierzeń gospodarczych obu stron do 1980 r.

II Zjazd KP Indii

DELHI. — II Zjazd Komunistycznej Partii Indii, który obradował w Widżajawada (stan Andhra) zakończył się w niedzielę. Zjazd wybrał krajową radę KP Indii. Sekretarzem generalnym Krajowej Rady ponownie wybrano Adżoj Ghosza.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Kwiat polskiego boksu na ringu we Wrocławiu

Wielkie widowisko sportowe, jakim jest coroczny bój o tytuły indywidualnych mistrzów Polski w boksie, rozpoczyna się dziś, tj. 18 bm. we Wrocławiu. W akcji na wrocławskim ringu ujrzymy ośmiu naszych pięściarzy. W wadze muszej walczyć będzie **Celejowski** (Gwardia), w koguciej **Dzienis** (Gwardia), w piórkowej **Sosnowski** (Jagiellonia) i **Nofikow** (Gwardia), w lekkiej **Borysewicz** (Gwardia), w lekkopółśredniej **Ciborowski** (Mazur Ełk), w półśredniej **Maliszewski** (Jagiellonia) oraz w lekkośredniej **Mozolewski** (Gwardia).

Jak będzie we Wrocławiu? Na pytanie to odpowiedzi udzielił nam bawiący niedawno w Białymstoku kapitan PZB — **Stanisław Cendrowski**. Według jego zdania, największe szanse z białostoczan na zajęcie dobrych miejsc mają **Dzienis i Maliszewski**. Obaj są dobrze wyszkoleni technicznie i bojowo. Najgroźniejszym przeciwnikiem Dzienisa będzie Rzeźnikiewicz. **Natomiast Bendinga w wadze koguciej** p. Cendrowski wysoko nie kwalifikuje, ponieważ za dużo waży i zrobienie limitu „koguta" go osłoni. Waga półśrednia, w której walczyć będzie Maliszewski, według opinii kapitana PZB, jest w chwili obecnej najsłabszą. Prawdopodobnie walka o tytuł rozstrzygnie się pomiędzy Drogoszem i Mazurkiem, ale i Maliszewski jest tu nie bez szans.

Pierwsi zawodnicy przybyli już do Wrocławia znacznie wcześniej. Są to członkowie federacji Gwardii, dla których zorganizowano kilkunastodniowe zgrupowanie. Z białostoczan formę swą na zgrupowaniu szlifują: Celejowski, Dzienis, Nofikow, Borysewicz i Mozolewski. (Let)

*

Na bokserskie mistrzostwa Polski we Wrocławiu (18 — 23 bm.) wyjechał specjalny wysłannik „Gazety Białostockiej". Jego krótkie relacje, ze szczegółowym uwzględnieniem walk naszych bokserów, zamieszczać będziemy w codziennych numerach „Gazety".

„Srebrne loty" białostockich szybowników

Młodsi piloci szybowcowi Aeroklubu białostockiego zdobyli już kilka warunków potrzebnych do Srebrnej Odznaki Szybowcowej. Dwie normy (lot czasowy i przewyższenie) uzyskał na szybowcu typu „Mucha" Józef Kalinowski, utrzymując się w powietrzu 5 godzin 40 min. Natomiast pierwszy warunek zdobył Janusz Rybołowicz utrzymując się w powietrzu, również na szybowcu „Mucha", 5 godz. 35 min.

Niezwykle intensywnie przygotowuje się do mistrzostw Polski b. rekordzista świata w przelocie docelowo - powrotnym **Tadeusz Dąbek**. W ubiegłą środę utrzymał się on w powietrzu najdłużej. Wylądował dopiero po **7 godzinach lotu.** (Let)

NASI CZYTELNICY PISZĄ

List z Gib...

Oto list przesłany do naszej redakcji z miejscowości Giby, pow. Sejny, podpisany przez 10 Czytelników.

W ubiegłym roku wieś nasza została zelektryfikowana, ale obecnie nie możemy korzystać z energii elektrycznej. Posterunek monterski w Sejnach zamiast naprawić uszkodzenie odpowiada, że ma do obsługi wiele takich „zelektryfikowanych" wsi. Jeżeli instalacja została założona, to po to, aby doprowadzać prąd odbiorcom? Nie potrzebujemy chyba tłumaczyć jaką dezorganizację w codziennym życiu wprowadza brak energii elektrycznej.

OD REDAKCJI: Mieszkańcy Gib mają prawo żądać, aby dostarczano im energię elektryczną regularnie. Wierzymy, że w urządzeniach energetycznych mogą następować awarie, ale zadaniem posterunków monterskich jest likwidowanie ich w jak najszybszym czasie.

...i z Łomży

Od 16 marca do dnia dzisiejszego 25 rodzin, tj. 100 osób, zamieszkałych w budynkach w Łomży przy ul. 22 Lipca nr 36 i 81 pozbawionych jest korzystania ze światła elektrycznego.

Nasze dzieci — czytamy w liście — nie mogą wieczorem odrabiać lekcji, a dzieje się tak dlatego, że jeden człowiek się uparł i... „nie może zmienić decyzji raz podjętej, bo będzie to źle wyglądało". Człowiekiem tym jest kierownik Zakładu Energetycznego rejon Łomża, ob. Sobolewski. Dopływ prądu elektrycznego do budynków nr 36, 81 przy ul. 22 Lipca, bez uprzedniego powiadomienia wszystkich lokatorów, odcięto dlatego, że wadliwie była wykonana instalacja pionu. Prawidłowe wykonanie tej instalacji należy do właścicieli budynku, ale światła elektrycznego pozbawiono lokatorów. Obok naszych dwóch wyłączono także światło w innych budynkach. Mieszkańcy ich urządzili się jednak lepiej od nas, bo na własny koszt, płacąc po 2 i pół tysiąca zł, zlecili wykonanie tych pionów technikowi... k a n a l i z a c y j n e m u, ob. Chojnowskiemu. Światło w tych budynkach po niedługiej przerwie zaświeciło się ponownie. My więc także postanowiliśmy skorzystać z usług p. Chojnowskiego, ale... zabronił nam Zakład Energetyczny, a p. Sobolewski oświadczył, że pionów tych nie podłączy, bo musi wykonać to jakaś firma państwowa albo zakład koncesjonowany. Nie pomogły interwencje władz miejskich Łomży, nie pomogły także prośby kierowane do p. Sobolewskiego.

OD REDAKCJI: Na marginesie swego listu autorzy zrobili dopisek, że podobno w Łomży panuje przekonanie jakoby z elektrownią nie warto „zadzierać". Nie chcemy wierzyć w tę marginesową uwagę. Chodzi nam po prostu o to, aby kierownik tak poważnej placówki jak Zakład Energetyczny, żądając wykonania prawidłowej instalacji elektrycznej w ludzki sposób poradził interesantom jak mają to załatwić.

„Towar zamówiony"

Jakie to jest piękne i realne prawo — pisze do nas Czytelnik z Przerośli, pow. Suwałki, ob. Stanisław Kowalik — że sklepy spółdzielcze są na usługach społeczeństwa. Z tego wysuwa się wniosek, że towar, który znajduje się w sklepie może być zakupiony przez każdego obywatela. Tak, ale to tylko teoria, bo u nas w Przerośli jest inaczej. Przykład? Proszę bardzo.

14 kwietnia br. do sklepu tekstylnego w Przerośli przywieziono linoleum. Spodziewaliśmy się, że następnego dnia towar ten będzie sprzedawany. Ale nazajutrz o godz. 8.10 rano ekspedientka sklepu, ob. Regina Witkowska, oświadczyła, że... już nie ma. Po interwencji w komisji nadzorczej GS okazało się, że towar jest, ale pod ladą i że został już ponoć zamówiony.

OD REDAKCJI: Zarządowi GS w Przerośli, w związku z zamieszczonym powyżej listem śpieszymy donieść, że sklepy detaliczne nie mogą przyjmować z góry zamówień na towar tego rodzaju jak linoleum. Zamówienia w sklepach detalicznych praktykuje się jedynie w wypadkach specjalnych, trudnych do przechowania artykułów spożywczych jak torty lub wytwory garmażeryjne. Mamy nadzieję, że zarząd GS wyciągnie z tego wnioski i powiadomi nas o nich.

Nasz „dłużnik"

I nasza redakcja ma swoich dłużników. Wiele instytucji zbyt późno odpowiada (mimo ustawowego obowiązku) na zamieszczane w „Gazecie" publikacje krytykujące ich pracę i na interwencję prasową. Jednym z takich dłużników jest Prezydium PRN w Łomży. Nie nadesłało ono dotychczas odpowiedzi na naszą interwencję skierowaną w I połowie stycznia br. Interwencja ta dotyczyła wybudowania studni w miejscowości Stara Łomża. Mimo że organa prasowe korzystają w tych sprawach ze specjalnych przywilejów, powołamy się na Kodeks Postępowania Administracyjnego, który nakazuje wszystkim jednostkom terenowej administracji państwowej udzielić odpowiedzi na skargę obywateli najpóźniej w terminie 2-miesięcznym. Dodać należy, że 16 marca wysłaliśmy do Prezydium PRN pismo ponaglające i ono zostało bez echa.

Rubrykę redaguje
EUGENIUSZ HRYNIEWICKI

Nowy obiekt chemii

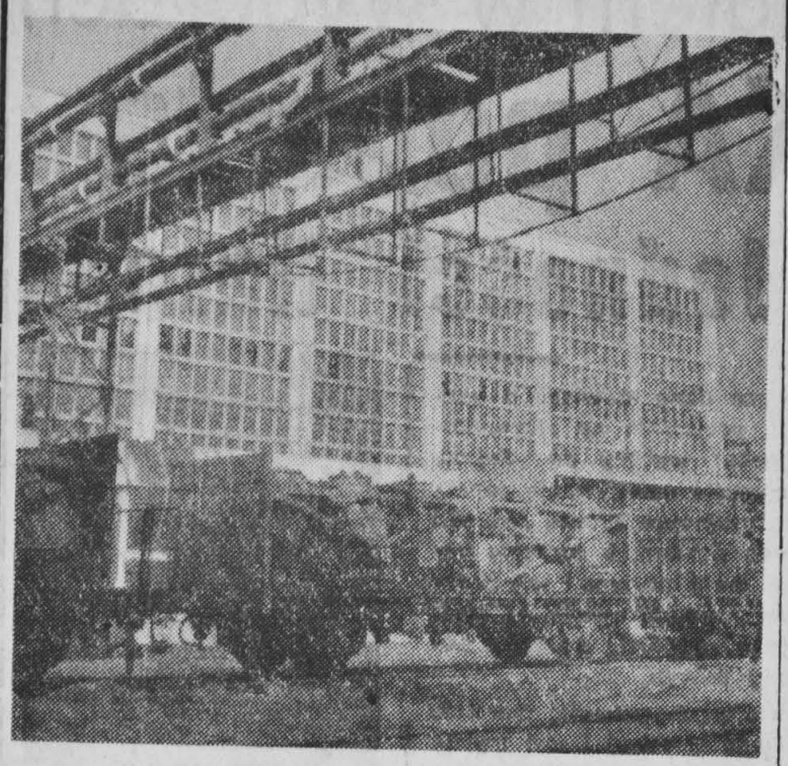

Przed miesiącem Toruńskie Zakłady Nawozów Fosforowych uruchomiły nowy oddział produkcji kwasu chlorosulfonowego, cennego półproduktu dla przemysłu farmaceutycznego (dotychczas był on importowany). Obecnie TZNF nie tylko zaspokoją całkowicie zapotrzebowanie krajowe, ale jeszcze będą mogły część produkcji przeznaczyć na eksport.
Na zdjęciu: fragment nowego działu.

CAF — fot. Gill

Polsko-radziecka konferencja naukowa poświęcona hodowli żubrów

W dniach 11—15 bm. obradowała wspólna konferencja naukowa polsko - radziecka, poświęcona omówieniu problemu hodowli żubrów na terenie całej Puszczy Białowieskiej.

W konferencji udział wzięli: ze strony radzieckiej — naczelnik Głównej Inspekcji Leśnej Ministerstwa Leśnictwa Związku Radzieckiego, wiceminister **Aleksander Iwanowicz Bowin**, przewodniczący Komisji Ochrony Przyrody Akademii Nauk ZSRR, prof. Uniwersytetu Moskiewskiego — dr **Gieorgij Pietrowicz Demientiew**, naczelnik Oddziału Gospodarki Łowieckiej Wszechzwiązkowego Naukowo-Badawczego Instytutu Leśnictwa — prof. dr **Piotr Borysowicz Jurgenson, Włodzimierz Siergiejewicz Romanow, Jarosław Siergiejewicz Rusanow** oraz pracownicy naukowi **Ludmiła Nikołajewna Worockina i Michał Aleksandrowicz Zabłocki.**

Ze strony polskiej uczestniczyli w obradach: dyrektor Zarządu Ochrony Przyrody Ministerstwa Leśnictwa — dr **Tadeusz Szczęsny**, naczelnik rezerwatów zwierzęcych Ministerstwa Leśnictwa — inż. **Andrzej Jaromski**, członek Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra — prof. dr **Jan Żabiński**, dziekan Wydziału Weterynarii SGGW, główny konsultant hodowli żubra — prof. dr **Stanisław Piwowarczyk**, przewodniczący Rady Naukowej Białowieskiego Parku Narodowego — prof. dr **August Dehnel**, dyrektor Białowieskiego Parku Narodowego — inż. **Jerzy Szymczak**, kierownik rezerwatu żubrów — inż. **Julian Ścibor**, dyrektor Zarządu Lasów Państwowych — inż. **Filipowicz** i ppik. **Bolesław Łukomski.**

Uczestnicy obrad zwiedzili zarówno po stronie polskiej jak i radzieckiej rezerwaty żubrów i żubry na wolności, parki narodowe oraz wysłuchali referatów naukowych.

W toku dyskusji przedstawiciele stron uczestniczących w konferencji ustalili zasady wzajemnej współpracy w dziedzinie hodowli żubra linii białowieskiej na obszarze całej Puszczy Białowieskiej. (h)

Miesiąc Solidarności Bojowników Ruchu Oporu

Dziś uroczysta wieczornica w Białymstoku

Miesiąc kwiecień jest co roku obchodzony jako Miesiąc Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu. Również i w tym roku Zarząd Oddziału ZBoWiD w Białymstoku wraz z liczną rzeszą byłych bojowników Ruchu Oporu przygotowuje się do uroczystych obchodów. Na miejscach straceń zostaną złożone wiązanki kwiatów.

18 kwietnia br. w sali kina Związków Zawodowych odbędzie się uroczysta wieczornica, poświęcona tradycji walk z faszyzmem.

Po wieczornicy zebrani obejrzą film mówiący o bohaterstwie Ruchu Oporu w czasie ostatniej wojny. Ponadto Zarząd Oddziału ZBoWiD w Białymstoku przygotowuje szereg spotkań byłych bojowników Ruchu Oporu z młodzieżą i starszym społeczeństwem. (ao)

Już 15 doktorantów białostockiej AM

Niedawno w białostockiej Akademii Medycznej odbyła się promocja doktorska pięciu lekarzy. Nowymi doktorantami są: dr **Janina Jaśkiewicz**, dr **Otton Zasziowt**, dr **Mieczysław Omulecki**, dr **Eugeniusz Bernacki** i dr **Ludmiła Klimiuk.**

Obecnie białostocka AM ma już 15 doktorantów. (h)

NOWOŚCI filmowe

FILM O KUBIE

W Moskwie odbyła się premiera filmu „Gorejąca wyspa", nakręconego przez filmowców radzieckich na Kubie. Ekipa filmowców przebywała na tej wyspie trzy i pół miesiąca, przejeżdżając w tym czasie 4 tys. km i nakręcając 25 tys. m taśmy.

ELIZABETH TAYLOR — „PEWNIAKIEM" NA „OSCARA"

Jedną z najbardziej pewnych kandydatek do tegorocznej nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej „Oscara" jest Elizabeth Taylor. Była ona odtwórczynią głównej roli w filmie „Telefon Butterfield 8".

„PIOTRUŚ PAN" W POLSKIEJ WERSJI

Pisaliśmy już, że w II kwartale br. wejdzie na ekrany rysunkowy film Disney'a pt. „Piotruś Pan". Dziś chcemy poinformować naszych najmłodszych Czytelników, że film ten wyświetlany będzie w polskiej wersji językowej. Chcemy też dodać, iż jest to najdroższy rysunkowy film świata (jego realizacja kosztowała 4 mln dolarów), ale też od paru lat cieszy się wielką popularnością.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES FILMOWY W POLSCE

Międzynarodowe Stowarzyszenie Filmu Naukowego postanowiło, że kolejny konkurs filmu naukowego połączony z przeglądem tego rodzaju filmów, odbędzie się w przyszłym roku w Warszawie.

CIEKAWOSTKI z ZSRR

LOKOMOTYWY NA... SANIACH

Mieszkańcy Kaszkanaru (Ural) oglądali niedawno osobliwy transport: „zaprzęg" złożony z 17 połączonych traktorów ciągnął potężne sanie, na których spoczywała 124-tonowa lokomotywa. W ten sposób przetransportowano już na budowę kombinatu 3 wielkie lokomotywy. Tego rodzaju transport jest konieczny, gdyż linia kolejowa ma tam być dopiero wybudowana.

WULKANY OGRZEWAJĄ MIASTO

W Pietropawłowsku Kamczackim przystąpiono do prac mających na celu wykorzystanie gorących wód wulkanicznych do ogrzewania miasta. Już pierwsze wiercenia przyniosły zadowalające rezultaty — z otworów prysnęła para i woda o temperaturze + 103 st. C.

„MŁODOŚĆ XX WIEKU"

Pod takim hasłem ogłoszony został przez redakcję „Komsomolskiej Prawdy" międzynarodowy konkurs fotograficzny w związku z mającym się odbyć w Moskwie zlotem młodzieży. Zadaniem konkursu jest pokazanie życia ideałów i dążeń współczesnej młodzieży całego świata.

MÓZG KOPALNI

Instytut Górnictwa w Karagandzie prowadzi prace nad zbudowaniem maszyny, kierującej pracą wszystkich mechanizmów kopalni. Należy dodać, że podobne maszyny — mózgi elektronowe nie są dotychczas stosowane w kopalnictwie żadnego kraju.

17-23 kwietnia Tydzień Lasu

W Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Białymstoku odbyła się ostatnio narada zorganizowana przez Komisję Zadrzewień przy Wojewódzkim Komitecie FJN oraz Komitet Dni Lasu i Ochrony Przyrody, na której omówiono zadania, dotyczące akcji zalesienia i zadrzewienia województwa.

Na potrzeby wiosennej akcji zadrzewiania przygotowano około 190 tys. sadzonek drzew i około 90 tys. krzewów.

Warto wiedzieć że w roku ubiegłym w ramach akcji zadrzewiania zasadzono w naszym województwie 352 tys. sadzonek drzew (plan wynosił 112 tys.) i 123 tys krzewów (plan — 87 tys.).

Akcja zalesiania i zadrzewiania na terenie naszego województwa już się rozpoczęła. Nasilenia tej akcji spodziewać się należy w okresie Tygodnia Lasu, tj. w dniach od 17 do 23 kwietnia. Niedziela zaś 23 kwietnia będzie w większości powiatów naszego województwa „zieloną niedzielą", czyli dniem masowego zalesiania nieużytków i sadzenia drzew. (a)

Czy nie za wcześnie? Kwietniowa kąpiel!

Wracaliśmy właśnie z Zambrowa. Była niedziela. 16 kwietnia. Niedaleko Złotorii, nad brzegiem leniwej Narwi, zobaczyliśmy grupkę chłopców w... strojach kąpielowych.

— Woda w rzece jest bardzo ciepła — mówią chłopcy. — Prawie jak w czerwcu.

I w tej chwili jeden z chłopców dał nurka.

Czy kąpiel ta nie jest za wczesna? Bądź co bądź jest dopiero druga połowa kwietnia i o przeziębienie wcale nie trudno. (ś)

fot. A. Zdrodowski

Powszechnym udziałem w wyborach cała POLSKA poparła program Frontu Jedności Narodu

Ogłoszone dotychczas wstępne dane mówiące o bardzo wysokiej frekwencji, pozwalają na sformułowanie bezspornego wniosku: wybory do Sejmu i rad narodowych stały się uroczystą manifestacją poparcia naszego społeczeństwa dla programu Frontu Jedności Narodu. Wyraziły one w sposób dobitny, a zarazem pełen optymizmu, najistotniejszą treść naszego współczesnego życia — wielką jedność narodu opartą na mocnym fundamencie wytyczonej przez partię polityki budownictwa socjalizmu i obrony pokoju.

Miliony obywateli reprezentujących rozmaite warstwy i kręgi społeczne mieszkańców miast i wsi wykazały w kwestiach zasadniczych, programowych powszechną zgodność poglądów i pełną patriotyzmu postawę.

Głosuje premier Józef Cyrankiewicz.

CAF — fot. Wdowiński

Głosuje przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

CAF — fot. Tymiński

Głosują wiceminister Szkolnictwa Wyższego Eugenia Krassowska i prof. Jerzy Jodłowski.

CAF — fot. Uchymiak

Jedną z najstarszych kobiet biorących udział w niedzielnych wyborach, była 95-letnia Anna Kryńska z Łap.

fot. A. Zdrodowski

★

Łapy stały się sławne na cały kraj. Z jakiego powodu? Z powodu... Łapińskich. W czasie niedzielnych wyborów, co szósty wyborca w Łapach nazywał się Łapiński. Właśnie na zdjęciu widzimy, jak Eugeniusz Łapiński otrzymuje kartki wyborcze z rąk Haliny Łapińskiej.

fot. A. Zdrodowski

Wielu wyborców przyszło ze swymi pociechami.

Na zdjęciu: w jednym z lokali wyborczych w Zambrowie.

fot. A. Zdrodowski

★ ★ ★

Mamy już poza sobą dzień wyborów. Był on ukoronowaniem wielotygodniowej rozmowy jaką prowadziła partia z całym społeczeństwem. Był on jakgdyby podsumowaniem tego wszystkiego, co zaprzątało nasze myśli w okresie kampanii przedwyborczej, nad czym radziliśmy na wielu spotkaniach, naradach.

Trudno kusić się już dziś o jakiś bilans wyborczy. Do późnego wieczora w niedzielę nadchodziły z całego kraju meldunki o wysokiej frekwencji w lokalach wyborczych, wiadomości o tym, że wszędzie panowała szczególna atmosfera, łącząca nastrój powagi z odświętną radością i swobodą.

Nastrój był podobny do tego, który zazwyczaj cechuje dzień 1 Maja. Analogie te nasuwały na myśl i barwne dekoracje i wiosna, która w tym roku zawitała szczególnie wcześnie, ciesząc nas zielenią drzew i barwnymi sukniami kobiet. Kojarzyła się wyborcza, kwietniowa niedziela z majem, bo od rana świątecznie ożywiły się ulice, bo tu i tam młodzież po raz pierwszy głosująca szła gremialnie, ze śpiewem i muzyką.

I jeszcze jedno — tak jak w każdy dzień szczególnie doniosły, ludzie wspominali. Niejeden przywoływał na myśl dzień pierwszych w Ludowej Ojczyźnie wyborów. Jakże inaczej wówczas wyglądał nasz kraj. Zrujnowane miasta, spalone wsie, ludzie utrudzeni z piętnem ciężkich przeżyć na twarzach. Wielu z nich nie zrozumiało wówczas jeszcze, co to znaczy być obywatelem kraju, w którym zwycięża socjalizm. Nie zdawało sobie sprawy, że są rzeczywistymi gospodarzami Ojczyzny.

Dziś to już historia — dla młodych odległa. Pokolenie, które ich poprzedziło, nie tylko usunęło zgliszcza, ale uczyło nowego stosunku do świata, do Ojczyzny, do naszych własnych spraw.

Dzień wyborów był tego wymownym dowodem. Obywatele naszego kraju poszli do urn wyborczych i dlatego, że to ich obowiązek i dlatego, że rozumieją, iż jest to ich prawem. Z jaką rozwagą i z jakim zrozumieniem powagi chwili wkładali kartki do kopert. W geście, który towarzyszył wkładaniu głosu do urny, był mocny akcent osobistej decyzji, osobistej akceptacji i zrozumienia, że to nie formalny akt, ale świadomy wybór drogi, po której idąc zapewnimy Ojczyźnie dobrą, takiej jaką pragniemy, przyszłość.

W połączonym akcie wyborczym do Sejmu i rad narodowych miliony Polaków decydowało zarówno o sprawach wagi ogólnopaństwowej jak i o sprawach codziennych nam i bliskich. W jakiś sposób rzutowało to na pewno na atmosferę dnia wyborów — łączyło podniosłość ze swobodą...

Wkrótce będą wiadome ostateczne, pełne wyniki wyborów. Już dziś jednak można powiedzieć — że to czego byliśmy świadkami i uczestnikami w dniu 16 kwietnia 1961 roku było pięknym i głęboko przekonywającym dowodem, że naród nasz ufa partii, że popiera gorąco program Frontu Jedności Narodu, że zgłasza swój akces do dalszej pracy dla dobra Polski, pokoju, socjalizmu!

Statki kosmiczne przyszłości

- **KOSMOPLANY OKOŁOZIEMSKIE I MIĘDZYPLANETARNE**
- **STATKI KIEROWANE PRZEZ CZŁOWIEKA**
- **URZĄDZENIA CHRONIĄCE PRZED SKUTKAMI PRZYSPIESZENIA I NIEWAŻKOŚCI**
- **LĄDOWANIE NA Z GÓRY OKREŚLONYM AERODROMIE**

„Ekonomiczeskaja Gazieta" opublikowała artykuł kandydata nauk technicznych W. Denisowa, poświecony statkom kosmicznym przyszłości.

Autor dzieli sterowane statki kosmiczne, zwane przez siebie kosmoplanami, na dwie wielkie klasy: okołoziemskich i międzyplanetarnych.

Do nadania pierwszej szybkości kosmicznej rakietoplanom okołoziemskim zastosowane byłyby rakiety busterowe (dodatkowe) oraz specjalne urządzenia przyspieszające na starcie. Po wejściu na orbitę okołoziemską lub zbliżoną do niej trajektorię — pisze uczony radziecki — rakietoplan mógłby manewrować, przechodzić z jednej orbity na drugą, schodzić lotem ślizgowym ku Ziemi i lądować w z góry przewidzianym punkcie naszego globu.

Kosmoplany międzyplanetarne, mogące uzyskiwać szybkości przewyższające drugą szybkość kosmiczną (11,2 km na sekundę), przeznaczone będą do odbywania dalekich lotów międzyplanetarnych na Księżyc, planety i gwiazdy.

Przyszłe kosmoplany będą, zdaniem Denisowa, sterowane nie tylko przez urządzenie automatyczne, ale również przez człowieka.

Ponieważ w rakietoplanie kosmonauta narażony będzie na działanie wielkich przyspieszeń, przewiduje się wyposażenie statku kosmicznego w specjalne urządzenia, które będą chroniły człowieka przed skutkami przyspieszeń. Jednym z takich środków ochronnych — stwierdza Denisow — będzie specjalna kabina w kształcie kuli, umocowana na dwóch półosiach, tak by mogła ona wraz z fotelem kosmonauty obracać się o 360 st. wokół osi poprzecznej rakietoplanu. Umożliwi to ustawienie jej zawsze w takim położeniu, aby człowiek jak najmniej odczuwał skutki przyspieszenia.

Uczony radziecki pisze, że pewne zakłócenia w funkcjonowaniu organizmu człowieka, jakie mogą powstać podczas przebywania przez długi czas w stanie nieważkości, można zmniejszyć przez odpowiednie przygotowania, jak również przez wytworzenie w rakietoplanie sztucznego ciążenia drogą wprowadzenia kabiny kosmonauty w ruch obrotowy.

Uczony podkreślił, że sprawa powrotu kosmonauty na Ziemię została pomyślnie rozwiązana przez radziecką naukę i technikę. Pisze on, iż istnieje kilka wariantów powrotu statku-sputnika. Przede wszystkim należy zmniejszyć szybkość lotu i sprowadzić rakietoplan z orbity. Uzyskuje się to przy pomocy systemu sterowania statkiem. Hamowanie odbywa się za pomocą silników tylko w początkowym etapie schodzenia ku Ziemi z uwagi na konieczność oszczędzania paliwa. Następnie wykorzystuje się „hamujące" właściwości atmosfery.

Przy przechodzeniu przez atmosferę powłoka kosmoplanu rozgrzewa się. Aby zapobiec zbyt silnemu jej nagrzewaniu, stosuje się powłoki z materiałów źle przewodzących ciepło, albo też system chłodzenia obudowy statku kosmicznego. W dolnych warstwach atmosfery do zmniejszania szybkości rakietoplanu używa się również specjalnych spadochronów.

Przy tym systemie możliwe jest dokonanie lądowania kosmoplanu nie tylko w określonym rejonie Ziemi, ale nawet na z góry określonym aerodromie. (PAP)

Nauczycielka o Gagarinie

Zaledwie zdążyliśmy odłożyć słuchawkę na widełki, uzyskaliśmy połączenie z Lubercami — niewielkim miasteczkiem, położonym 19 km na południowy-zachód od Moskwy, w którym Jurij Gagarin skończył Szkołę Rzemiosł.

J u b e r c e: Słucham, mówi dyrektor szkoły.

W a r s z a w a: Czy moglibyśmy poprosić do telefonu któregoś z nauczycieli Jurija Gagarina?

L: Przekazuję słuchawkę majstrowi Zofii Zinger.

W: W waszej szkole Jurij Gagarin spędził dwa lata. Powiedzcie nam coś o jego zainteresowaniach.

L: Jurij uczył się doskonale. Wiele czytał. Przeważnie literaturę piękną, a także powieści fantastyczno-naukowe. Na pewno nie przypuszczał, że stanie się bohaterem bardziej fantastycznej przygody niż te, które poznał z książek. Był to chłopiec wszechstronnie rozwinięty. Zobaczyć go można było na boisku, uganiającego się za piłką w szkolnej drużynie piłkarskiej, albo na bieżni podczas zajęć szkolnej sekcji lekkoatletycznej. Wieczorami śpiewał w chórze i brał udział w zajęciach kółka dramatycznego. O ile pamiętam, nigdy nie przypadła mu w udziale sceniczna rola... kosmonauty.

Rozmawiał: **R. B.**
(WiT-AR)

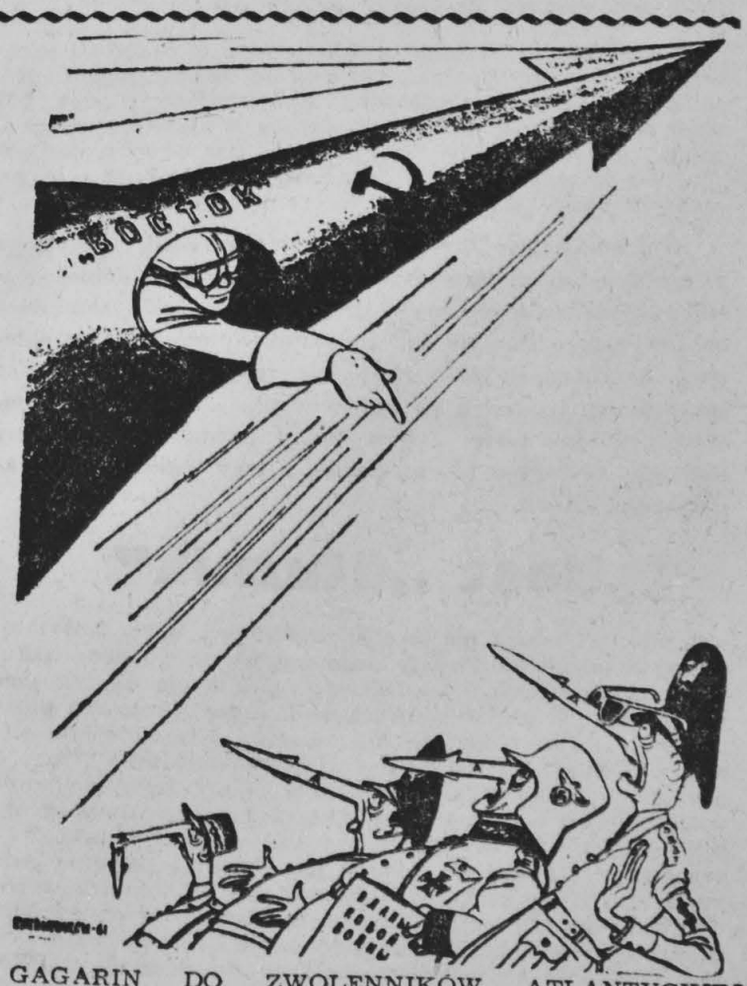

GAGARIN DO ZWOLENNIKÓW ATLANTYCKIEJ STRATEGII ATOMOWEJ:

Radzę zająć się pokojowymi sprawami i patrzeć dalej własnego nosa.

Rys. „Prawda"

DOKĄD DZIŚ idziemy

W BIAŁYMSTOKU
TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Maria Stuart", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Porucznik jazdy", prod. radz. - jugosłowiańskiej (kolorowy) dodatek „Płock" (od lat 16), godz. 10.30, 13, 15.30 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Księga dżungli", prod. angielskiej, kolorowy (od lat 9), dodatek — „Jajko", godzina 10.30, 13, 15.30. 17.45 i 20.

„Syrena" — „Wzgórze 905", prod. jugosłowiańskiej (od lat 12) dodatek — „Rewolucja na Kubie", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Alena", prod. czeskiej (od lat 18), godz. 16, 18 i 20.

Kino Klubu MO — „Ani widu ani słychu", prod. francuskiej (od lat 12), godz. 17 i 19.

„Roma" — „Znak szczególny" prod. węgierskiej (od lat 12), godz. 18.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Okey Neron", prod. włoskiej (od lat 18), dodatek — „Kierunek socjalizm", godz. 20.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 — 18, oprócz niedziel i świąt.

CYRK

Cyrk „Miś", ul. Manifestu Lipcowego, godz. 19.

W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia" w Ełku — „Dama Kameliowa"

„Zorza" w Ełku — **Okno na podwórze"**

„Orzeł" w Ełku — **„Salwa o świcie"**

„Bałtyk" w Suwałkach — **„Trucicielka"**

„Merkury" w Suwałkach — **„Osaczony"**

„Millenium" w Łomży — **„Chcę być gwiazdą"**

„Październik w Łomży — **„Korsarze Pacyfiku" I s.**

Łapy — „Czarne błyskawice"

Hajnówka — „Siódme niebo"

Grajewo — „Krzyżacy"

Augustów — **„Ucieczka przed cieniem"**

Olecko — „Młodzi przyjaciele"
Gołdap — „Sny w szufladzie"
Bielsk-Podlaski — „Klucz"

Siemiatycze — „Niepotrzebny"

Zambrów — **„Wilcza jama"**

Wasilków — „Strach"

Czarna Wieś — **„Lekcja miłości"**

Sokółka — **„Uwaga, zaginął chłopiec"**

Wys.-Maz. — **„Wszystko o Ewie"**

Kolno — **„Proces Norymberski"**

Jedwabne — „Don Juan"

Knyszyn — „Winna"

Mońki — „Śmierć rowerzysty"

Szczuczyn — „Złamana strzała"

Sejny — **„Piątka z wyspy skarbów"**

Rajgród — „Powrót"

Dąbrowa — „Meksyk w ogniu"

Supraśl — „Kradzione nie tuczy"

Brańsk — „XX wiek"

Ciechanowiec — „Maria Caudelaria"

Drohiczyn — „Lata bez marzeń"

Stawiski — „Biały ren"

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-35.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.

Straż Pożarna — tel. 08.

Pogotowie MO — tel. 07.

Apteka nr 6, ul. Malmeda bl 12, tel. 62-51.

Apteka nr 3 ul. Lipowa bl. 43 tel. 62-13.

Ogłoszenie w „Gazecie Białostockiej" to najlepsza forma reklamy

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

Potrzebna pomoc domowa. Zgłaszać się: Białystok, Kozłowa 12 m. 1. g 1206-1

Potrzebna pomoc do dziecka na stałe. Białystok, ul. Zapiecek 18 (Nowe Miasto). g 1198-1

Pracownika samotnego i dziewczynę umiejącą doić krowy od zaraz przyjmę. Mieszkanie, utrzymanie zapewnione. Płaca 1000 zł miesięcznie. Mowiński, Molenin, pow. Tczew, woj. Gdańsk. p 1460-1

LOKALE

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w Sejnach na podobne lub mniejsze w Białymstoku, Czesław Staszyński. g 1203-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam tanio gospodarstwo rolne 16 ha z budynkami. Tur, pow. Szubin, woj. bydgoskie. Zgłoszenia: Z. Śliwiński Stoki, pow. Wągrowiec, woj. poznańskie. p 1463-1

Sprzedam motor BMW 350. Wiadomość: Józef Hryszko, Białystok, Lipowa 16a m. 1. g 1192-1

Pilnie sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Po sprzedaniu wolny. Białystok, ul. Ludowa 72 (Wygoda), F. Korolczuk. Dojazd „szóstką". g 1197-1

Sprzedam samochód bagażowy 750 kg marki „Dodge" WC 54, stan idealny. Krynki, ul. Grodzieńska 69, pow. Sokółka, Czesław Zuwalski. g 1194-1

Gwarantowane maszynki do mielenia karmy hodowcom zwierząt futerkowych oraz hodowcom drobiu poleca Warsztat Mechaniczny Florian Szarata spadk. Lwówek Wlkp., ul. Opalenicka 7, telefon 142 (dawn. f-ma. Czesław Siwiński, Lwówek). p 1542-1

ZGUBY

Zgubiono świadectwo ukończenia siódmej klasy, wydane przez kierownika Szkoły Podstawowej dla Pracujących w Ełku na nazwisko Kazimiera Sęk. p 1456-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną motoru nr AT 1347, wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Ełk na nazwisko Edmund Sienkowski. p 1382-1

Zgubiono tabliczkę rejestracyjną od motocykla nr AP-5756 na nazwisko Franciszek Wysocki, zam. Gulbieniszki. p 1378-1

Zgubiono nr rej. motocykla AH-0341 — własność Augustowskiego Klubu Motorowego LPŻ. p 1464-1

Unieważnia się zgubiony numer rejestracyjny motocykla WFM nr AS-0447, wydany przez Wydział Komunikacji Drogowej w Łomży. p 1459-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną motocykla nr AS-5526. p 1539-1

Zgubiono pieczątkę o następującej treści: Gminna Spółdzielnia Korycin Sklep Spożywczy nr 1. p 1536-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 728586, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Olecku na nazwisko Elżbieta Koniczek. p 1537-1

Skradziono legitymację służbową nr 1912 komornika Stanisława Wysockiego. g 1200-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 369, wydaną na nazwisko Zbigniew Godlewski. g 1195-1

Zgubiono pieczątkę następującej treści: St. Klasyfikator Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi nr 7 Sokół Aleksander. g 1199-1

Zgubiono tablicę ze znakiem rejestracyjnym AT-0044, wydaną przez Prezydium PRN w Ełku Wydział Komunikacji na nazwisko Teodor Pieniążek. p 1543-1

Zgubiono legitymację nr 287/59, wydaną przez MPK na nazwisko Wasylisa Bartoszuk. g 1201-1

Znaleziony 5 marca przed kinem „Kłos" w Sokółce zegarek do odebrania w tymże kinie. p 1536-1

RÓŻNE

Za długi męża Michała Sieśkiewicza zam. w Białymstoku, Starobojarska 27 — nie odpowiadam. Żona. g 1202-1

Szlifowanie cylindrów, tłoki z pierścieniami, sworzniami do wszelkich typów silników motocyklowych, samochodowych, na ropę, kompresorów i pomp wykonuje „BLOK" Z. Tomczyk, Poznań, ul. Strzałowa 6, tel. 521-08. p 1541-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sokółce zatrudni od zaraz **PREZESA SPÓŁDZIELNI**, wymagane wyższe lub średnie wykształcenie z pięcioletnią praktyką na kierowniczym stanowisku.

ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA ZAKŁADU GASTRONOMICZNEGO, wymagane kwalifikacje — wykształcenie średnie gastronomiczne (pożądana praktyka).

KUCHARZA — wykształcenie zawodowe gastronomiczne.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Zarządu Spółdzielni w Sokółce, ul. Grodzieńska.

Warunki do omówienia. k 448-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Białymstoku przyjmie do pracy **MONTERÓW instalacji wodno-kanalizacyjnej** i c. o. — wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Kandydaci winni zgłaszać się w pokoju nr 4 przy ul. Dzierżyńskiego 14/16. k 454-0

Zakład Energetyczny Białystok zatrudni:

1. **INŻYNIERA ELEKTRYKA** na stanowisko inżyniera w Dziale Eksploatacji z praktyką.
2. **DYSPOZYTORA SAMOCHODOWEGO**, wymagane średnie wykształcenie, posiadanie pozwolenia kategorii II na prowadzenie pojazdów mechanicznych — 3 lata praktyki na tym stanowisku lub podobnym.

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadr ZEB. k 447-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku, ul. Fabryczna 2, tel. 57-11 wewn. 12, lub 28 zatrudni **SPAWACZY** z uprawnieniami, **OPERATORÓW I POMOCNIKÓW** sprzętu ciężkiego posiadających uprawnienia na dźwigi wieżowe oraz bez uprawnień, ale posiadających praktykę na tym sprzęcie.

Wynagrodzenie w/g obowiązującego w budownictwie układu zbiorowego.

Zgłaszać się do Działu Zatrudnienia i Płac pod wyżej wskazany adres osobiście, listownie lub telefonicznie. k 444-00

Białostockie Miejskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Białymstoku zatrudnią natychmiast **STARSZEGO KSIĘGOWEGO.** Wymagane wykształcenie średnie jako minimum i kilkuletnia praktyka w przemyśle.

Warunki płacy do omówienia w biurze zakładów przy ul. Reymonta 1a (tel. 63-36 i 63-33) po przedłożeniu życiorysu i zaświadczeń z dotychczasowego stażu pracy. k 443-00

FREZERÓW — zatrudnią niezwłocznie **Zakłady Wytwórcze Urządzeń Elektronowych T-12.**

Podania wraz z życiorysem należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego ZWUE T-12 Warszawa, ul. Modlińska 6. k 491-0

PRZETARGI

ZARZĄD INWESTYCJI AKADEMII MEDYCZNEJ W BIAŁYMSTOKU ogłasza **przetarg** na roboty budowlano-elewacyjne obiektów Akademii Medycznej usytuowanych przy ul. Akademickiej i ul. Mickiewicza.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze Zarządu Inwestycyjnego.

Oferty w zapieczętowanych kopertach oraz wadium w wysokości 10 proc. — należy składać do dnia 30.IV.1961 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 maja 1961 r. o godz. 13.00 na miejscu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i podziału robót lub unieważnienie przetargu. k 453-0

DYREKCJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ I LICEUM OGOLNOKSZTAŁCĄCEGO W AUGUSTOWIE, ul. Związków Zawodowych 35, **ogłasza przetarg** na wykonanie kapitalnego remontu centralnego ogrzewania w budynku szkolnym.

Termin składania ofert **do dnia 25 kwietnia** 1961 r. Komisyjne otwarcie ofert dnia 26 kwietnia 1961 r. o godz. 10.00.

Ślepe kosztorysy można otrzymać w dyrekcji szkoły od godz. 8 do 15-ej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Inwestor posiada potrzebną ilość grzejników. k 450-1

GŁÓWNY URZĄD TELEKOMUNIKACJI MIĘDZYMIASTOWEJ W WARSZAWIE przy ul. Barbary 2 ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie remontu bieżącego budynków łączności w Białymstoku, ul. Dziesięciny 15, Ostrów Maz, ul. Wiejska 2 i Trzcianka, pow. Wyszków.

Powyższy przetarg obejmuje roboty remontowo-budowlane i instalacje centr. ogrzewania z materiałów wykonawcy oprócz kotła centr. ogrzewania, który dostarczy inwestor.

Roboty winny być zakończone w terminie do dnia 30 sierpnia 1961 r.

Bliższe informacje oraz dokumentację łącznie z podkładkami ofertowymi do wglądu w Dziale Administr.-Gospodarczym G.U.T.M. w Warszawie przy ul. Barbary 2, pokój 54, telefon 8-78-71, gdzie również należy składać oferty **do dnia 5 maja 1961 r.** do godz. 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 maja 1961 r. o godz. 9, pokój Nr 66. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Urząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 455-1

KOMUNIKAT

KURS kroju, szycia i modelowania (3-miesięczny), KURS HAFTU maszynowego oraz KURS MANICURE-**PEDICURE** organizuje **Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej** z dniem **20 kwietnia br.**

Zapisy przyjmuje jeszcze sekretariat TKWP w Białymstoku przy ul. Lipowej 41-d, tel. 29-13. k 449-1

25

STANISŁAW MAJEWSKI

Grupa „WOŁGA" atakuje

— Widzisz wuju, odpowiadam za to.

— Ja też. Bądź spokojny. Będziesz miał to, co ci jest potrzebne.

Zawadzki dobrze rozumiał, o co go proszono. Tylko on jeden wie, jak zdobyć te wszystkie potrzebne informacje. Faktem jest, że po trzech dniach wysłannik Wirskiego miał w kieszeni odpowiedzi na wszystkie pytania. Wtedy dopiero Zawadzki dowiedział się, że siostrzeniec nie jest sam. Towarzyszyło mu dwóch kolegów. Poznał ich dopiero przed dworcem, gdzie nastąpiło spotkanie grupy. Dokumenty całej trójki nie mogły wprawdzie budzić wątpliwości, ale ostrożność nakazywała ominąć niebezpieczne przejście przy bramce biletera, gdzie przypatrywano się pasażerom jak przez mikroskop.

Zawadzki, stary bydgoszczanin wychowany na Jachcicach, doskonale znał okolice dworca. Przeprowadził zwiadowców okrężną drogą do peronów. Pożegnali się uściskiem dłoni i znaczącym spojrzeniem. Była już noc. Śnieg drobnymi płatkami pokrywał ziemię. Zaciemniony dworzec pełen był zamaskowanego życia: sapanie parowozów, świstawki dyżurnych i stukot wagonów tworzyły jakąś swoistą symfonię, zachęcającą człowieka do podróży.

Ostrożnie, wychylając się spod wagonów dla zbadania drogi, cała trójka przemyka się w ciemności. Mijają kilka torów zastawionych wagonami. Zatrzymują się przed platformami, na których rysują się sylwetki czołgów. Pospiesznie liczą: jeden... dwa... trzy... pięć... jedenaście... Posuwają się wzdłuż pancernego transportu. Dokąd skierowany? Warto by wiedzieć. Nadarza się okazja.

26

Oczy wpatrują się w ciemność. Nikogo nie widać. Czyżby czołgi nie były strzeżone? Jak ustalić dokąd zmierza transport.

Słychać czyjeś kroki, raczej ciche stąpanie głuszone ciężkim sapaniem lokomotywy, która przetacza się obok. Po chwili dostrzec można postać żołnierza wolno idącego między torami. Przestępuje z nogi na nogę jak kaczka. Spoza jego pleców sterczy ku górze lufa karabinu. Dłonie ukryte ma w rękawach. Zwykła służba. Czego taki żołnierz ma się obawiać w silnym, bydgoskim garnizonie? Idzie spokojnie zatopiony w myślach, dalekich od wypatrywania wroga. Jest już całkiem blisko, nie wie, że śledzą go trzy pary oczu. Spluwa zamaszyście. Przytupuje zziębniętymi stopami o ziemię. Nagle, spod wagonu — tuż za jego plecami — wyskakuje jakaś postać, odrywa się od ziemi i z całą siłą pada na wartownika. Nie słychać nawet szamotania. Upadkowi ciężkiego ciała towarzyszy głuchy stuk. Wszystko to trwa zaledwie sekundę. Dwa cienie spieszą na pomoc. Stoją nad Niemcem, przy krtani którego błyska ostrze sztyletu.

Słychać teraz tylko szept przechodzący w syk. Pada wreszcie to słowo, które chcieli usłyszeć: Graudenz. Ostatnie słowo, które wypowiedział w swoim życiu ten żołnierz.

Nie mają teraz ani chwili do stracenia. Zwłoki żołnierza wrzucili pod wagon. Muszą uciekać. Na spotkanie biegnącej trójce wyskakuje z ciemności rosła postać.

— Halt! Wer ist da?

Nie pora już na zabawę w legalność. Kolejową symfonię zagłusza seria z pistoletu. Pęka granat, po nim zaraz drugi. Wszyscy trzej pędzą teraz w kierunku cmentarza. Za nimi rozlegają się gardłowe krzyki i bezładna strzelanina, którą głuszy nagły ryk syren. Alarm lotniczy. Błogosławiony alarm. W samą porę. Nie zwalniając biegu, gonią co sił w kierunku Rynkowa, by następnie przez lasy dotrzeć do Maksymilianowa. Tam był już ktoś, na kogo można było liczyć.

Do bazy wrócili na węglarkach. Zmęczeni, wychudli, czarni, głodni. Wysiedli na maleńkiej, ogarniętej lasami stacyjce: Lipowa Tucholska. Oprócz kilku urzędników

27

nie było tu żywej duszy. Świat zabity deskami. Zeskoczyli z wagonu tuż pod stopy jakiegoś kolejarza. Przeraził się. Chyba dlatego też z głupia zapytał: panowie do Lipowej? Ktoś rzucił mu półgębkiem odpowiedź. Tamten, chociaż na pewno nie zrozumiał, nie powtórzył już pytania. Rad był zapewne, że dziwni pasażerowie poszli w swoją stronę. Nawet nie obejrzał się za nimi.

Cała trójka, zataczając krąg dla zmylenia śladów, podeszła pod dom nastawniczego Rudnika. Znają go — często korzystają z jego pomocy. Rudnik ma kilka dorodnych cór. Do jednej z nich, Helci rumianej blondynki o artystycznie wykrojonych ustach wzdycha zwiadowca Piesik. I chyba jest to jego zasługą, że cała trójka mogła teraz otrzymać azyl w domu Rudnika. Helcia źle ukrywała swoją radość z powodu owej wizyty.

Tej samej nocy zwiadowcy zameldowali się w sztabie. Wirski z dumą patrzy na swoich ludzi. Nie może powstrzymać słów uznania.

— Wyrażam żołnierskie podziękowanie zwiadowcom: Leonowi Piesikowi, Franciszkowi Nadolnemu i Leonowi Szmaglińskiemu za wzorowe wypełnienie zadania. Dzięki wam towarzysze, dowództwo frontu w porę otrzymało cenne informacje o przeciwniku.

Pochwałę wypowiedziano przed całym oddziałem. Tylko radiotelegrafisty Jurki nie ma w szeregu. Śle w eter wiadomości przyniesione przez zwiadowców.

Następnej nocy nad Łęgnowem rozkrwawiło się niebo. Ziemia jęczała pod uderzeniami bomb i potężnych eksplozji. Eskadry radzieckich bombowców kończyły dzieło.

* * *

Leutnant Sommer zaciera ręce. — Teraz — pomyślał — damy sobie wreszcie radę. Już nam nie uciekną.

Bydgoskie gestapo skierowało specjalne auta z urządzeniami pelengującymi do łowienia pracy tajemniczej radiostacji i wykrycia miejsca jej emitowania. I nie tylko samochody pelengujące otrzymał Sommer do dyspozycji. W dwa dni później na każde jego skinienie gotów był do lotu rozpoznawczy jednopłat, przystosowany do wykrywania pracy radionadajników.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.25 Muzyka rozrywkowa; 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.45 „Problemy ekonomiczne"; 11.00 „Jedyny dzień życia" — fragm. pow.; 11.30 „Wieś tańczy i śpiewa"; 11.50 „Rodzice a dziecko"; 12.45 Polskie tańce ludowe; 13.00 Radio-problemy; 13.15 „W miasteczku pogrzeb" — fragm. pow.; 13.35 Koncert życzeń; 14.00 Radiostacja harcerska; 14.15 Muzyka operowa; 15.10 „Nowy i stary metr" — reportaż; 15.30 Koncert rozrywkowy; 16.05 Nowości literatury młodzieżowej; 17.30 Skrzynka muzyczna; 18.05 „Dyskutujemy"; 18.25 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.00 Koncert Chóru Radia Bułgarskiego; 19.20 Orkiestra taneczna; 20.30 „Pusty plac" — słuchowisko; 22.00 **„Trybuna nauczycielska".**

PROGRAM II

7.15 Błękitna sztafeta; 8.36 Muzyka poranna; 9.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.30 Muzyka klasyczna; 10.00 Jarmark cudów; 11.00 Muzyka symfoniczna; 12.15 O Sejmie; 12.30 Śpiewa chór P.R. pod dyr. J. Kołaczkowskiego; 12.47 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 15.05 Na różnych instrumentach; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Lokalny program lubelski; **16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 O potrzebie farmacji — rozm. przed mikrofonem; 17.00 Muzyka taneczna;** 17.30 Lokalny odcinek lubelski; 18.45 Z notatnika sekretarza W. — reportaż; 19.05 Uniwersytet Radiowy — Jak włóczęgów zapędzono do lampy; 19.15 Kalejdoskop kulturalny; 19.45 Z cyklu: „Dzieło Liszta"; 20.25 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 20.50 Lokalny program lubelski; 21.40 Nowości PWM-mu; 22.10 Reportaż dźwiękowy z meczu o Puchar Europy w siatkówce męskiej AZS AWF — Dukla CSRS; 23.00 Hektor **Berlioz — Symfonia fantastyczna.**

JAK GŁOSOWANO W BIAŁYMSTOKU

Wyborcza niedziela... nie ochłonęliśmy jeszcze z nastroju tego uroczystego dnia, w którym z pełną satysfakcją, zrozumieniem i nadzieją spełnialiśmy swój obywatelski obowiązek. Wybieraliśmy posłów i radnych — ludzi, których obdarzamy zaufaniem i którym wierzymy, że nie zawiodą.

Dlatego przeżyliśmy w tym dniu tyle wzruszających momentów, słyszeliśmy dobre słowa, wymienialiśmy życzliwe uśmiechy... Dlatego kwiaty w dłoniach znanych działaczy. Dlatego wzruszenie w oczach najstarszych wyborców, tych, co pamiętają niejedno, potrafią porównywać i patrzeć w przyszłość...

O wielu takich momentach przeżytych w dniu wyborów pisaliśmy wczoraj, w relacjach z różnych zakątków województwa. Dziś publikujemy dalsze wiadomości i rozmowy zebrane w naszym mieście.

* * *

Pracownicy komisji wyborczych i dyżurujący w lokalach wyborczych nie tylko sprawnie, ale bardzo uprzejmie załatwiają coraz to nowych wyborców. W budynku szkolnym przy ul. Lipowej mieści się lokal obwodu nr 10. Podobnie jak i w innych punktach miasta największy ruch panował tu w godzinach od 8 do 10.

Godz. 6 rano. Pierwsi wyborcy odbierają karty do głosowania.

CAF — fot. Rosiak

Mała Danusia wspina się na paluszki, chce lepiej wszystko widzieć. Mama bierze dziecko na ręce. — Czekaj córeczko, obejrzymy wyborcze karty... Ale Danusię interesuje w tej chwili bardziej aparat naszego fotoreportera...

— Czekaj, córeczko, obejrzymy wyborcze karty...

Przy wyjściu rozmawiamy chwilę z mamą Danusi, **Bronisławą Furmankiewicz**, gospodynią domową, żoną pracownika białostockiej elektrowni.

— Najpierw głosował mąż i też zabrał ze sobą 10-letnią Krysię, bo chciała koniecznie „zobaczyć wybory". — — Czego się spodziewam w najbliższych latach? — Myślę, że nasze miasto będzie jeszcze ładniejsze. Mamy wprawdzie nieduże mieszkanie, ale nie narzekamy. Wiemy, że jest jeszcze wiele potrzebujących. Spodziewam się też, że w nowej kadencji rad wybuduje się w Białymstoku dalsze nowe szkoły. Takie jak ta, w której teraz głosujemy już nie wystarczą...

* * *

My głosowaliśmy po raz pierwszy — wyjaśniają zaraz na wstępie naszej rozmowy **Zygmunt Bednarowicz** i **Stanisław Wojszel**, uczniowie III klasy Technikum Budowlano-Drogowego. Przed chwilą opuścili lokal wyborczy. Są pod wrażeniem nie byle jakiej chwili: głosowali jako pełnoprawni obywatele. Brali udział we wspólnej, ważnej decyzji.

— Ja jestem z Augustowa, a mój kolega z powiatu ełckiego — mówi Zygmunt Bednarowicz. — Cieszymy się, że mamy możność mieszkać i uczyć się w Białymstoku. Zdobywamy ciekawy i potrzebny zawód. Właśnie z okazji wyborów nieraz mówiliśmy o Białymstoku. Moim zdaniem miasto ma wciąż jeszcze za mało zieleni, są ulice nowe, a smutne, bo bez jednego drzewka... Cieszy nas budowa nowego stadionu sportowego w śródmieściu. Żeby tak jeszcze ze dwie pływalnie... Pewnie, na wszystko potrzebne pieniądze, ale ileż można zrobić własnymi siłami! Budowaliśmy prawie sami naszą szkołę, to dobrze wiemy...

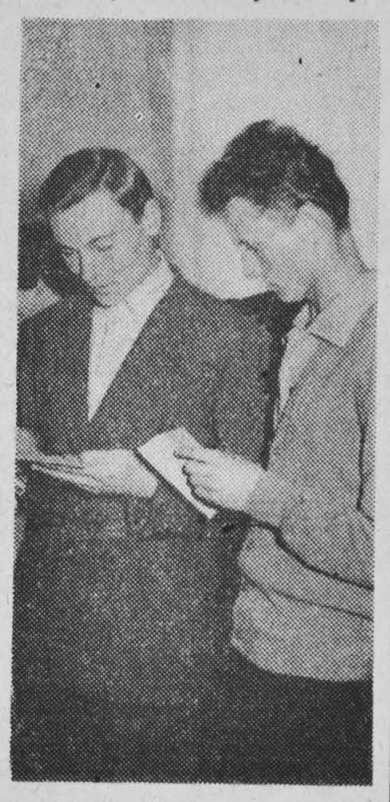

— My głosujemy po raz pierwszy.

NA ZDJĘCIU: starszy ustawiacz PKP — Tadeusz Piękutowski z żoną Eugenią.

Z. Zaremba

Zmiany w komunikacji miejskiej

Sześć autobusów na linii „5"

Jak nas informuje dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku, 15 bm. nastąpiły pewne zmiany w komunikacji miejskiej.

W związku z przebudową ul. Mazowieckiej, na odcinku od Siennego Rynku do Szosy Południowej, autobusy linii nr 3 kursują ulicą Wesołą.

Na linii nr 5 wprowadzony został szósty autobus. W związku z tym zmieniono rozkład jazdy i autobusy kursują na tej linii co 10 minut.

Od 15 bm. dyrekcja MPK uruchomiła specjalną linię nocną „S". Kursuje tu jeden autobus przeznaczony do dowożenia pracowników MPK. Dotychczas kierowcy i konduktorzy obsługujący nocne linie MPK, zmuszeni byli z odległych dzielnic przychodzić do pracy pieszo. (a)

W kilku wierszach

SPOTKANIE Z DR ZABIŃSKIM

Dziś, tj. 18 kwietnia, o godz. 18 Wojewódzki Dom Kultury i Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Białymstoku organizują autorskie spotkanie młodzieży starszej i dorosłych z dr Janem Zabińskim.

Spotkanie odbędzie się w sali łącznikowej Klubu Związków Zawodowych przy ul. Curie-Skłodowskiej 7. Karty wstępu rozprowadza WDK, ul. Kilińskiego 8. Tego samego dnia o godz. 16 odbędzie się spotkanie autora (dla dzieci) w Domu Kultury na Nowym Mieście. (a)

Z GAGARINEM — NA PODBÓJ KOSMOSU

Również dzisiaj (wtorek) o godzinie 17 odbędzie się w Ośrodku Dziecięcym WDK przy ul. Malmeda 10, ciekawa impreza pt. „Z majorem Gagarinem na podbój przestrzeni kosmicznych". Na imprezę WDK zaprasza serdecznie wszystkich małych entuzjastów postępu technicznego. Dzieci w wieku 10—14 lat mogą otrzymać bezpłatne karty wstępu w sekretariacie WDK. (a)

Białystok — moje miasto

Wielki konkurs fotograficzny

Wydział Kultury Prezydium MRN w Białymstoku organizuje konkurs fotograficzny pod nazwą „Białystok — moje miasto". Celem konkursu jest popularyzowanie piękna i osiągnięć stolicy naszego województwa, pokazania życia i pracy jej mieszkańców.

W konkursie mogą brać udział wszyscy, zarówno zawodowcy jak i amatorzy. Nadsyłać można zdjęcia, nigdzie dotąd nie publikowane czarno-białe lub barwne, formatu co najmniej 18x24, nie oprawione. Konkurs zakłada dwie formy: fotografie pojedyńcze i reportaże (co najmniej 3 zdjęcia). Uczestnik konkursu może nadesłać do 10 zdjęć.

Termin nadsyłania prac na konkurs upływa 15 czerwca br. Przesyłki odpowiednio opakowane (usztywnione), opatrzone godłem, należy przesyłać na adres Wydziału Kultury Prezydium MRN w Białymstoku, ul. Lenina 9. W przesyłce winna znajdować się zapieczętowana koperta zawierająca imię, nazwisko i dokładny adres autora zdjęć.

Dla zwycięzców konkursu przewidziano następujące nagrody: w dziedzinie reportażu — 2000, 1100 i 600 zł, w dziedzinie zdjęć pojedyńczych — 1000, 500 i 300 zł. (a)

Kursy racjonalnego żywienia

W bieżącym roku szkolnym na terenie 11 białostockich szkół zorganizowano kursy racjonalnego żywienia. Kursy te zostały przychylnie przyjęte przez rodziców. Ukończyło je ponad 200 dziewcząt i chłopców. (a)

Ukazały się pocztówki 1-majowe

Przyzwyczailiśmy się do wysyłania pozdrowień swoim bliskim z okazji różnych świąt. W kioskach „Ruchu" ukazały się ostatnio okolicznościowe pocztówki, wydane na Święto Klasy Robotniczej — 1 Maja. Pocztówki wydane są na ładnym papierze i projektowane są przez znanych grafików.

(as)

Wycieczka do Warszawy

Z okazji obchodu Dni Leninowskich, Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku organizuje w dniu 23 bm. dla aktywu kulturalno-oświatowego wycieczkę autokarem do Warszawy. W programie zwiedzenie Muzeum Lenina oraz obejrzenie przedstawienia pt. „Ryszard III".

Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela sekretariat WDK, Kilińskiego 8. (a)

Kącik roztargnionych

Wyjątkowa zguba czeka na właściciela u p. M. Karpacza zam. przy ul. Sienkiewicza 26 m. 8. Jest nią... wyłowiona z Białki — pokaźnych rozmiarów łódka. U p. J. Głowackiego zam. przy ul. Sienkiewicza 85 m. 1 czeka na odbiór damski zegarek, znaleziony w niedzielę na Rynku Kościuszki. Natomiast u p. Szymańskiej zam. przy ul. Żelaznej 55 odebrać można portmonetkę z pieniędzmi, a w Technikum Mechanicznym przy ul. Dąbrowskiego 10 — dokumentację techniczną na budowę domku jednorodzinnego przy ul. Gajowej. (jap)

Głosuje „Miś"

Jak jeden mąż zjawił się w Komisji Wyborczej nr 43 cały zespół artystyczny i techniczny bawiącego w Białymstoku cyrku „Miś". Wszyscy pracownicy już wcześniej zaopatrzyli się w zaświadczenia o prawie do głosowania.

— Nasz zespół — mówi dyrektor cyrku — Bogdan Chomentowski — aczkolwiek bawimy w Białymstoku od kilku dni, zdążył już poznać kandydatów.

— Czy zna pani kandydatów do Sejmu? — pytamy członkinię zespołu Halinę Lipińską.

Okazuje się, że z pytaniem trafiliśmy zupełnie nieźle. Pani Halina bowiem, ale nie uprzedzajmy...

— Mieszkałam przez kilka lat w Białymstoku. Stąd znam np. dobrze kandydata do Sejmu, ministra Jerzego Sztachelskiego... (h)

Miasta

WTOREK 18 kwietnia Bogumiły

Jak w lecie

Nawet najwięksi malkontenci nie mogli w ostatnich dniach narzekać na pogodę. Aura dopisała i to w całej pełni. W ub. sobotę białostocka Stacja Meteorologiczna zanotowała najwyższą w tym roku temperaturę — plus 24,3 st. C. W takiej sytuacji wszelkie cieplejsze okrycia definitywnie pozamykano w szafach na cztery spusty. Ba, niektóre modnisie zdecydowały się nawet na letnie sukienki i to z krótkim rękawem. No cóż, słońce grzało przecież jak w pełni lata.

Zapomnieli

Słońce to raj dla dzieci. Zapełniły się więc podwórka, bo maluchom nigdy nie braknie fantazji i zawsze będą gonić za piłką, grać w „klasy" i inne najwymyślniejsze gry. Znacznie jednak mniej fantazji zdradzają niektóre komitety blokowe, które dotąd jeszcze nie zatroszczyły się o to, by doprowadzić do jakiego takiego stanu ustawione na podwórkach urządzenia do zabawy. Co gorsze, na niektórych placach zabaw w śródmieściu zapomniano nawet o wiosennych porządkach.

Ktoś tu jeszcze smacznie chrapie zimowym snem.

Mali intryganci

Inny znowu kłopot ma kierownictwo Przedszkola nr 16 przy Nowym Świecie. Starsze dzieci z okolicznych bloków nie chcąc uszanować praw przedszkolaków, przechodzą przez ogrodzenie do przedszkolnego ogródka i „używają" tam ile się tylko da. Po każdej takiej wizycie ogródek wygląda jak pobojowisko a rodzice nieproszonych gości nawet nie chcą słyszeć o winie swej latorośli. Taki „wojenny stan" trwa tam już wystarczająco długo, by znaleźć wreszcie jakieś rozwiązanie.

Curiosum

Przy tej samej ulicy Nowy Świat jest jeszcze jeden wcale osobliwy „oryginał". Za barakiem mieszkalnym (nr 7 b) stoi — i to w sąsiedztwie nowoczesnego bloku — zbita z kilku desek... „budowla", którą zwykło się oznaczać dyskretnymi inicjałami. Nie wiadomo jakim cudem znalazł się tam ten prymityw ale za to wiadomo, że wędrujący obok przechodnie skwapliwie zataczają w tym miejscu wielce wymowny łuk.

A co mają robić mieszkający w pobliżu lokatorzy? (jap)

„Główka pracowała na 102"

Udana impreza szaradzistów

Miłośnicy rozrywek umysłowych doczekali się wreszcie imprezy, ściśle odpowiadającej ich upodobaniom. Postarała się o to redakcja znanego Magazynu Rozrywek Umysłowych „Rozrywka", która wespół z redakcją „Gazety Białostockiej" i Klubem Siedmiu zorganizowała w ubiegłym tygodniu w sali Domu Prasy otwarte losowanie nagród, przypadających na bezbłędne rozwiązania zadań z ostatniego numeru „Rozrywki".

Organizatorzy nie ograniczyli się jedynie do formalności losowania. Dla uczestników imprezy przygotowano bowiem szereg konkursów, nad rozwiązaniem których nawet wytrawni „szaradziści" i „krzyżówkarze" musieli się dobrze pogłowić. Była więc i żywa krzyżówka, interesujące rebusy, był również bardzo ciekawy konkurs — „kombinuj i licz", a także quiz o Białostocczyźnie i wyborach. Przy tak bogatym programie „szaradziarskie głowy" przez całe trzy godziny pracowały bardzo intensywnie i — co najważniejsze — całkiem, całkiem sprawnie. Najlepsi otrzymali z rąk redaktora naczelnego „Rozrywki" — **Kazimierza Chmielewskiego** i red. **Waldemara Smiałowskiego** cenne nagrody. Między konkursami bawił uczestników spotkania znany satyryk, red. „Rozrywki" — **Jerzy Różycki.**

Spośród 9.000 nadesłanych z całej Polski rozwiązań zadań, zamieszczonych w 6 numerze „Rozrywki", nagrodzono 98 wylosowanych odpowiedzi. I nagrodę wylosował Z. Czwarnóg z Witkowa (pow. Stargard). Warto zaznaczyć, że wśród nagrodzonych znalazł się obecny na imprezie Anatol Koszelew z Białegostoku. Ponadto nagrody wylosowali: W. Zdrodowski z Łap i M. Matlak z Białegostoku.

W poszczególnych konkursach triumfowali: Cezary Szadkowski, Jerzy Czerniawski, Leszek Barszczewski i Eugeniusz Rogalewski (wszyscy z Białegostoku). O wielkim zainteresowaniu imprezą niech świadczy fakt, że przyjechali na nią także miłośnicy rozrywek umysłowych z innych miast województwa. (jap)

W odpowiedzi na krytykę

Koniec „wędrówki"

W dniu 9 marca ukazał się felieton pt. „Wędrówka", w którym opisywaliśmy kłopoty pacjentki, która otrzymała zlecenie na zbadanie krwi swego dziecka. W odpowiedzi na naszą publikację Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium MRN w Białymstoku przysłał wyjaśnienie, w którym czytamy:

„W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że treść notatki odpowiada w całości prawdzie. Powodem wędrówki była przede wszystkim mylna informacja udzielona zainteresowanej w Poradni D, D1 przy ul. Nowotki 17, że badanie krwi dziecka na Chediaka dokona laboratorium przy ul. Dzierżyńskiego. Badań takich w Laboratorium Analityczno - Bakteriologicznym przy ul. Dzierżyńskiego nie wykonuje się, a stałe badania tego rodzaju dokonywane były jedynie w Poradni Dermatologicznej przy ul. Manifestu Lipcowego. W omawianym zaś czasie, jak poinformowano tut. Wydział, w Wojewódzkiej Poradni Dermatologicznej, z powodu braku odczynnika, badania tego rodzaju nie były przeprowadzane. O wstrzymaniu badań Wojewódzka Poradnia rzekomo telefonicznie powiadomiła placówki służby zdrowia lecznictwa otwartego, lecz prawdopodobnie powiadomienie o tym nie do wszystkich placówek dotarło. Nie zwalnia się oczywiście od służbowej odpowiedzialności osób ponoszących winę za mylne informacje".

W zakończeniu Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej stwierdza, że podległy mu personel został zobowiązany do udzielania pacjentom szybkiej i właściwej informacji. W stosunku do tych, którzy nie będą przestrzegali swoich obowiązków, będą wyciągane surowe konsekwencje służbowe.